

Jan Tomczak

"Theologie in Kinderköpfen? : von der Möglichkeit und Unmöglichkeit mit Kindern unter sechs Jahren über Fragen des Glaubens zu sprechen", Josef Quadflieg, Donauwörth 1972 : [recenzja]

Collectanea Theologica 45/1, 189-190

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

chowawcze piętno jest słabością tych opowiadań, ale może także i nie jest nią". Zresztą jak sam zaznacza, niech wychowawcy osobiście ocenią i odpowiednio stonują. Można więc powiedzieć, że Josef Quadflieg uważa i chyba słusznie, iż nie da się napisać tak gotowych opowiadań, żeby ich nie trzeba było zmieniać i dostosowywać. Zatem książka ta nie ogranicza inicjatywy i pomysłowości wychowawców. Pozostawia im bowiem swobodę przedstawiania poruszanych problemów według ich oceny i uznania.

Wydaje się, że omawianą pozycję można wykorzystać do dyskusji na wykładach katechetyki czy raczej dydaktyki, szczególnie przy omawianiu metody opowiadania.

ks. Jan Tomczak SJ, Warszawa

Josef QUADFLIEG, *Theologie in Kinderköpfen? Von der Möglichkeit und Unmöglichkeit, mit Kindern unter sechs Jahren über Fragen des Glaubens zu sprechen*, Donauwörth 1972, Verlag Ludwig Auer, s. 112.

Każdy wierzący chrześcijanin, który zajmuje się wychowaniem dzieci, spotyka się z niełatwym problemem, które prawdy objawienia ukazywać w określonym etapie rozwoju wychowanków i w jaki sposób to czynić. Tym, którzy interesują się tego rodzaju zagadnieniami, chce przyjść z pomocą autor w omawianej książce. Mówi w niej o wtajemniczaniu w prawdy religijne dzieci w wieku przedszkolnym, a więc tych, które nie ukończyły sześciu lat życia.

Jak sam zaznacza we wstępie, książka ta nie stanowi podręcznika, lecz pomoc do rozmowy o kwestiach wiary. Autor zdaje sobie sprawę, że nie wszystkie dwadzieścia jeden tematów które omawia, mogą być przedmiotem wtajemniczania religijnego w wieku przedszkolnym. Niektóre więc z nich porusza dlatego tylko, że dzieci już się z tymi problemami spotkały w środowisku, które w ten czy inny sposób przekazują treści religijne, nieraz takie, jakie się nie nadają dla dzieci poniżej sześciu lat. Stąd powstaje potrzeba, aby źle zaakcentowane treści podać właściwie, a fałszywie przedstawione poprawić lub zupełnie wykorzenić. Temu zagadnieniu ma pomagać omawiana książka.

Po każdym temacie Josef Quadflieg podaje dwa rodzaje literatury, z której może skorzystać czytelnik dla pogłębienia omawianego problemu: obszerniejszy wykaz dla gruntownego zapoznania się z danym zagadnieniem i ciągle cytowane cztery te same książki z podaniem stron dla mniej dokładnego, ale za to szybkiego poszerzenia wiadomości na określony temat.

Przy wprowadzeniu dzieci w świat modlitwy Quadflieg poleca zwrócić szczególną uwagę na słuchanie Boga, który przemawia do nas przez stworzenia. Wtajemniczać dzieci w modlitwę to uczyć je właściwie reagować na rzeczy stworzone, przyzwyczajając do ciszy, umiejętności podziwiania, wyrabiania refleksji i przyjmowania ludzi. Zainteresowanie się ludźmi i umiejętność słuchania ich pomaga nastawieniu się na Boga i nadsłuchiwanie Jego wezwania.

Choć Trójca Przenajświętsza należy do centralnych tematów teologii, jednak według autora nie można o niej mówić dzieciom poniżej sześciu lat. Ta prawda jest bowiem zupełnie niedostępna dla umysłu dziecka w wieku przedszkolnym. Trzeba je uczyć o jednym Bogu, któremu damy różne imiona, np. Ojciec, Wszechmogący, Pan, Król Święty, Wieczny.

Uzasadnia, że nie należy mówić dzieciom o aniele stróżu. Jeżeli zaś już wiedzą o nim, wtedy wypada wyjaśnić: Kto mówi „Anioł Stróż”, ten chce powiedzieć: Bóg nas kocha. Bóg jest z nami. U Boga jesteśmy w dobrych rękach. Zaś anioł zwiastun oznacza, że Bóg mówi do nas. Im więcej możemy uniknąć określenia anioł przy wydarzeniach z Pisma św., tym lepiej. Pominięcie aniołów nie będzie fałszowaniem Pisma św., lecz postępowaniem pedagogicznym. Przecież o wielu innych problemach występujących w Piśmie św. również nie mówimy dzieciom, bo uważamy, że te tematy nie są dla nich.

Od najmłodszych lat dzieci spotykają się z krzyżem i ze znakiem krzyża. Quadflieg nie uważa za wskazane, by dzieci w czasie modlitwy zwracały się do krzyża. Utwierdza się bowiem przez to w nich magiczne wyobrażenie, jakoby z krzyża można było usłyszeć mówiącego, ukrytego Boga. Podkreśla się również przez takie zwracanie się, że modlitwa jest czymś niezwykłym, niecodziennym, niemoralnym. Lepiej się modlić np. przy stole.

Matka Najśw. ma wiele imion. Najbardziej zrozumiałe i nie nastęrczające mylnych pojęć według autora jest nazywanie jej przez dzieci Matką Jezusa, Najśw. Maryją lub po prostu Maryją.

Poza tym Quadflieg ukazuje, co i jak mówić o zmartwychwstaniu Chrystusa, o Piśmie św., o niebie, o życiu Jezusa, o kościele jako świątyni, o św. Mikołaju, o Niedzieli Palmowej, o stworzeniu świata, o duszy ludzkiej, o grzechu, o szatanie, śmierci, o Bożym Narodzeniu i o cudach.

Przy kilku tematach podaje nie tylko ogólne wskazania, ale dość szczegółowe opowiadania, które pokazują, co i jak przedstawić dzieciom z danej prawdy lub wydarzenia zbawczego.

W omawianej książce widać duże zatroskanie autora o wprowadzenie dzieci w wieki przedszkolnym w tajemnice zbawienia jak najbardziej zgodne z psychologią rozwojową i z prawdami objawionymi. Można się zgadzać nie ze wszystkimi rozwiązaniami i określeniami. Trzeba jednak przyjąć, że ogólna linia przeprowadzona w tej książce jest słuszna. Fałszywe bowiem przedstawienie nauki wiary, jak mówi II Sobór Watykański (KDK 19), jest jedną z przyczyn współczesnego ateizmu. Stąd potrzebna wielka troska, by już od najmłodszych lat dzieci poznawały jak najbardziej autentyczne objawienie dostępne dla ich umysłu.

Jak to praktycznie przeprowadzać, może na pewno w dużym stopniu pomóc omawiana książka. Z dużym pożytkiem mogą ją przeczytać wykładowcy katechetyki, z jeszcze większym ich studenci i wszyscy, którzy mają do czynienia z religijnym wychowaniem dzieci poniżej sześciu lat.

ks. Jan Tomczak SJ, Warszawa

Josef QUADFLIEG, *Kleine Kinder — grosse Welt. Informations — und Arbeitsbuch zu einem religionspädagogischen Kurs für Kinder unter sechs Jahren*, (obrazki — Georg Stein), Donauwörth 1972, Verlag Ludwig Auer, s. 48.

Josef QUADFLIEG, *Religionspädagogischer Kurs für Kinder. Eine Arbeitshilfe für Eltern, Kindergärtnerinnen und Vorschulclassenpädagogen zum Kinderbuch „Kleine Kinder — grosse Welt“*, Donauwörth 1972, Verlag Ludwig Auer, s. 72.

Książka *Kleine Kinder — grosse Welt* (Małe dzieci — wielki świat) stanowi próbę przeobrażenia w dzieci poniżej sześciu lat kursu wychowawczego i religijnego w ciągu mniej więcej jednego roku. Jak sam autor przyznaje, chodzi o takie wtajemniczenie religijne, którego treści nie trzeba będzie później odwoływać lub poprawiać. Nie jest to podręcznik do wychowania religijnego w rodzinie czy przedszkolu. Książka ta nie chce uchodzić za systematyczny program, według którego należy uczyć strona po stronie. Religijne wychowanie i kształtowanie małych dzieci przeprowadza się raczej sytuacyjnie niż systematycznie. Napisana jest więc jako pomoc. Tylko w tematach religijnych, (właściwie biblijnych), które zaczynają się dopiero na stronie trzydziestej, Josef Quadflieg podsuwa delikatnie myśl, czy nie trzeba się trzymać zakresu, metody i wyboru podanego w tej książce.

Na każdej stronie są podane małym drukiem krótkie wskazówki, obszerne zaś znajdują się w osobnym tomiku przeznaczonym dla wychowawców, którzy dopiero przy pomocy niego mogą w pełni realizować myśl autora. Sama książka dla dziecka bez tomiku dla wychowawców, wydaje się może za uboga w treść, metody i pomysły. Wychowawcy mieliby duże trudności w pomaganiu dzieciom, gdyby nie otrzymali w osobnej książce szczegółowych uwag dotyczących zarówno treści jak i metody, w której zawierają się różne możliwości przeprowadzenia tematów. Godną zaznaczenia jest uwaga, jak ustrzec się systematyczności, którą widać w tomiku dla dziecka.

Nie ma w nim podanych tematów ani spisu rzeczy. Treść zawiera się w kolorowych i czarno-białych rysunkach oraz fotografiach. Nie wszystko jednak zostało podane gotowe dzieciom. Książka na czterdzieści osiem stron ma dwanaście zupełnie czystych i siedem stron częściowo czystych, na których dzieci powinny umieścić w rysunkach wskazane treści. Nie kolorują rysunków, lecz mają tworzyć nowe.